

# YAMAHA TT-S303



Mimo że Yamaha wyjątkowo dba o hi-fi, to w ostatnich latach o gramofonach trochę zapomniała, a przecież również w tym zakresie ma duży potencjał, jak i długą tradycję – w latach 80. produkowała jedno z najlepszych japońskich konstrukcji. Menadżerowie Yamahy chyba nie uwierzyli, że moda na „analog” potrwa dłużej i warto w gramofony więcej zainwestować.



ofercie przez długi czas były tylko dwie skrajne propozycje – ultradrogi *GT-5000* oraz tani gramfon-streamer *Vinyl*

*500*. Najnowszy *TT-S303* jest „najnormalniejszym” gramofonem Yamahy od lat. Estetyką balansuje pomiędzy Audio-Tchniką *AT-LPW50PB* a Dualiem *CS 418*, ale wprowadza też elementy własnego stylu.

Plintę polakierowano na wysoki połysk, przyciski do obsługi napędu ozdobiono srebrnymi kołnierkami. Jednym z przycisków włączamy i zatrzymujemy obroty, drugim wybieramy między 33,3 obr./min a 45 obr./min.

Poza kształtem podstawy kolumny i obejmą mocującej łożyska, konstrukcja ramienia jest bardzo podobna do poznanej w *Spinner BT*. Ramię składa się więc z prostej, aluminiowej rurki, efektywna długość wynosi 223,5 mm. Zestaw regulacji jest także typowy w tej klasie gramfonów, ograniczony do siły nacisku igły (obracamy cylindryczną przeciwwagę w tylnej części rurki) oraz anti-skatingu (mechanizm sprężynowy z pokrętkiem).

Do prostej rurki należy wkręcić kątową główkę, producent już w fabryce zainstalował i skalibrował wkładkę, odpada więc żmudne ustawianie geometrii. Yamaha robi tajemnicę z dokładnego typu, a nawet pochodzenia wkładki, podając tylko parametry. Wraz z wyglądem wskazują one dość jednoznacznie na model *AT3600L* firmy Audio-Technica. To podstawowa wkładka z rodziny MM (igła ze szlifem sferycznym). Taką samą wkładką posłużył się JBL w *Spinner BT*. Przypomnijmy rekomendację dużej siły nacisku igły, aż 3–3,5 g, a także to, że wkładka ma relatywnie niski poziom napięcia wyjściowego – 2,5 mV.

Yamaha *TT-S303* ma napęd paskowy, silnik prądu stałego został zainstalowany pod talerzem, a moment obrotowy przekazuje na jego wewnętrzny pierścień, będący integralną częścią aluminiowego odlewów.

Zniekształcenia W&F wynoszą 0,2%, obroty tylko o 0,25% za szybkie. Trzeba przyznać, że wszystkie gramofony tego testu wychodzą z tych prób „z tarczą” i nie ustępują znacznie droższym konstrukcjom, testowanym pół roku temu.

*TT-S303* ma również układ korekcji MM, który jednak włączamy na życzenie. A ponieważ większość gramfonów w tym teście (i w ogóle w tym zakresie ceny) ma takie rozwiązanie, więc na wszelki wypadek wyjaśnijmy początkującym (bo też dla nich są takie gramofony): Jeżeli układ MM w gramofonie włączymy, kabel należy włożyć we wzmacniaczu w gniazdo przeznaczone dla sygnałów liniowych, a więc INNE niż oznaczone phono; jeżeli wyłączymy – w gniazdo phono (i oczywiście wybrać odpowiednie wejście selektorem). Korekcję (i wzmocnienie) sygnału z wkładki bezwzględnie musimy przeprowadzić, ale tylko raz – albo w gramofonie, albo we wzmacniaczu / amplitunerze, albo w zewnętrznym przedwzmacniaczu phono (ta ostatnia opcja dla najbardziej wymagających).

## ODSŁUCH

W przypadku niedrogich urządzeń w ogólności, a tak tanich gramofonów w szczególności, kompromisy, i to poważne, są oczywiste. Bez względu na to, jak zacna marka sprawuje pieczę nad projektem i wykonaniem. Wątpię nawet w to, że konstruktorzy takich modeli mają pogląd, jak ich dzieło ma konkretnie brzmieć. Myślę, że starają się tylko i aż o to, aby grały przyzwoicie, a przede wszystkim o to, aby gramofon dobrze wyglądał i nie sprawiał kłopotu użytkownikowi, który zwykle nie jest wytrawnym audiofilem. Dlatego fakt, że TT-S303 gra ciepło, miękko, okrągło, ewidentnie „analogowo” (choć w uproszczonym znaczeniu tego określenia), może być zarówno wynikiem specjalnych starań, jak i przypadku – dla wielu zainteresowanych szczególnie, jeżeli takie brzmienia szukają, a przy tym chcą kupić właśnie gramofon Yamahy „do kompletu”. Że nie jest to „japońska szkoła brzmienia”, wskazuje rozbieżność z brzmieniem AT-LPW50PB Audio-Techniki, bardziej ofensywnym, szczegółowym, otwartym. TT-S303 jest znacznie bliżej do JBL-owego Spinnera, który gra bardziej bezpośrednio, nieco wyżej ustawioną średnicą, podczas gdy Yamaha ma lepiej nasycony niższy podzakres, czym

z kolei zbliża się do... CS 418 Duala; ten ma z kolei wyraźniejsze wysokie tony, podczas gdy TT-S303 konsekwentnie trzyma się średnicy.

**Homogeniczny, spójny, domknięty dźwięk nie wyciąga z płyt wszystkich informacji, lecz pozwala spotkać się z muzyką...**

...W zupełnie inny sposób niż ze źródeł cyfrowych.

### YAMAHA TT-S303

#### CENA

2200 zł  
www.audioklan.pl

#### DYSTRYBUTOR

Audio Klan

#### WYKONANIE

Wykończenie piano black z delikatnymi ozdobami. Konwencjonalna plinta, napęd (paskowy) i proste ramię. W komplecie wkładka Audio-Technika.

#### FUNKCJONALNOŚĆ

Manualny, z podstawowymi regulacjami. Opcjonalnie włączany układ korekcyjny.

#### BRZMIENIE

Ciepłe, miękkie, okrągłe, spójne, domknięte. Detale na drugim planie.



Jeden przycisk włącza (i wyłącza) obroty, drugim je zmieniamy (33,3 oraz 45 obr./min).



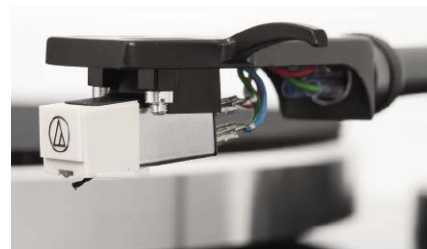
Najbardziej podstawowy zestaw regulacji dla gramofonów tego zakresu cenowego, poza który nie wyszła żadna z testowanych konstrukcji – siła nacisku i anti-skating.



Cały napęd (paskowy) umieszczono pod talerzem.



Zintegrowany układ korekcji (i wzmacnienia) phono włączamy tylko wtedy, gdy nie stosujemy takiego układu na zewnątrz.



Biała obudowa igły i charakterystyczny kształt korpusu wskazują na popularny model wkładki firmy Audio-Technica, a więc też japońskiej

## Jak rzetelnie porównywać

Poziom napięcia wyjściowego, wynikający z parametrów zastosowanej wkładki Audio-Techniki, wynosi w gramofonie TT-S303 zaledwie 2,5 mV. Nie jest to wada (każdy przedwzmacniacz phono, w tym układ we wzmacniaczu zintegrowanym, poradzi sobie z takim napięciem), ale właściwość, którą warto brać pod uwagę przy porównaniach.

Aby muzyka TT-S303 zabrzmiała podobnie głośno, jak z innych gramofonów, trzeba będzie mocniej odkręcić gałkę we wzmacniaczu.

Temat ten sygnalizowaliśmy już przy okazji opisu Duala CS 418 oraz zamontowanej tam wkładki Ortofon 2M Red, która jest drugą skrajnością. Jej napięcie wyjściowe jest z kolei ponadprzeciętnie wysokie, wynosi aż 5,5 mV. W bezpośredniej konfrontacji Duala i Yamahy, bez korygowania głośności, pierwszy zagra znacznie głośniej i tylko na takiej podstawie możemy fałszywie ocenić, że gra lepiej – dynamiczniej i wyraźniej. Wystarczy jednak wyrównać poziomy, aby okazało się... Co się okaże, to się okaże, ale wówczas porównanie będzie miarodajne.